I Czwartek Adwentu

Tekst Ewangelii (*Mt* 7,21.24-27): W owym czasie Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki».

«Nie ka?dy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego»

Abbé Jean-Charles TISSOT
(Freiburg, Szwajcaria)

Dzisiaj Pan wypowiada te słowa pod koniec "Kazania na Górze", w którym daje nowy i głębszy sens Przykazaniom Starego Testamentu, "słowom" Boga do ludzi. Wypowiada się jako Syn Boży i prosi nas przyjęcie tego, co wskazuje nam jako bardzo ważne słowa: słowa życia wiecznego, które powinny być realizowane, nie tylko wysłuchane — z ryzykiem zapomnienia lub przystaniu na podziwianiu ich lub ich autora, ale bez osobistego udziału.

«Zbudować dom na piasku» (por. Mt 7,26), to obraz opisujący nierozważne zachowanie, które prowadzi donikąd i kończy się porażką w życiu, po długim i bolesnym wysiłku, aby coś zbudować. "Bene curris, sed extra viam", mówił św. Augustyn: biegniesz dobrze, ale poza zatwierdzoną trasą, można by przetłumaczyć. Jaka szkoda byłaby dotrzeć tylko tam: wystawiony na próby, burze i powodzie, które są nieodłącznym elementem naszego życia!

Pan chce nas nauczyć stawiać solidny fundament, którego baza pochodzi od wysiłku wdrożenia w praktykę jego nauk, codzienne ich przeżywanie małymi decyzjami, za którymi postaramy się podążać. Nasze codzienne decyzje, aby żyć nauką Chrystusa powinny zakończyć się konkretnymi wynikami, które nie będą ostatecznymi, ale z których możemy czerpać radość i wdzięczność w momencie sprawdzania naszego sumienia pod koniec dnia. Radość z małych zwycięstw odnoszonych nad nami samymi jest wprawą dla innych bitew, i nie zabraknie nam sił —z łaską Bożą— aby wytrwać do końca.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Czuwajcie! Gdy bowiem nad duszą panuje ciężkie odrętwienie, to wróg panuje nad duszą, i prowadzi ją wbrew własnemu upodobaniu. Dlatego też nasz Pan mówił o czujności nad duszą i ciałem» (św. Efrem)

- «Dzisiejsza Ewangelia (Mt 7,21 i następne) odnosi się do matematycznego równania: znam Słowo, stosuję je w praktyce, buduje się na skale. Jak mam to wcielić w życie? Tak jak buduje się dom na skale. A ta postać skały odnosi się do Pana» (Franciszek)

- «Modlitwa wiary nie polega tylko na mówieniu 'Panie, Panie', ale na gotowości serca do pełnienia woli Ojca (Mt 7,21). Jezus zachęca swoich uczniów, aby wnieśli w modlitwę tę gotowość do współpracy z planem Bożym (por. Mt 9,38)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2611)

Inne komentarze

«Wejdzie do królestwa niebieskiego (…) kto spe?nia wol? mojego Ojca»

Rev. D. Antoni ORIOL i Tataret
(Vic, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, ewangeliczne słowo zaprasza nas do poważnego rozważenia przepaści jaka dzieli prostego "słuchać – wzywać" od "czynić", gdy chodzi o przesłanie i osobę Jezusa. A mówimy "prostego", gdyż nie można zapomnieć, że istnieją takie sposoby słuchania i wzywania, które nie prowadzą do "czynić". Bo przecież, wszyscy, którzy – wysłuchawszy ewangelicznej nowiny – wierzą, nie będą mieli wątpliwości; a wszyscy ci, którzy uwierzywszy wzywają imienia Pańskiego, zostaną zbawieni: naucza tego święty Paweł w liście do Rzymian (cfr. Rz 10,9 – 13). Dotyczy to, w tym przypadku, tych, którzy wierzą autentyczną wiarą, wiarą, która "działa przez miłość", jak również pisze Apostoł.

Ale faktem jest również, że wielu wierzy i nie czyni. List Jakuba Apostoła: "Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie: (Jak 1,22); "wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie" (Jak 2,17); "Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków" (Jak 2,26). To jest to, co odrzuca w niezapomniany sposób święty Mateusz: "Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie" (Mt 7,21).

Należy więc słuchać i spełniać; w ten właśnie sposób budujemy na skale a nie na piasku. Jak spełniać? Zadajmy sobie pytanie: Czy Bóg i bliźni "wchodzą" mi do głowy - jestem wierzącym z przekonania?; odnośnie kieszeni – dzielę się swoimi dobrami kierując się kryterium solidarności?; w zakresie kultury – wnoszę coś do humanistycznych wartości w swoim kraju?; we wzmacnianiu dobra – unikam grzechu

zaniedbania?; w zachowaniu apostolskim – szukam wiecznego zbawienia tych, którzy mnie otaczają? Jednym słowem: jestem rozsądną osobą, która swymi uczynkami wznosi dom swego życia na skale Chrystusa?